

WIESŁAW SKRZYDŁO

GENEZA I SPOŁECZNA ISTOTA V REPUBLIKI *

POWSTANIE V REPUBLIKI

Powojenny ustrój Francji, wprowadzony konstytucją z 1946 r., trawiony przez kryzys społeczny i polityczny, zdołał przetrwać zaledwie 14 lat. Zrodzony w specyficznych warunkach społeczno-politycznych, w wyniku kompromisu klasowego, nie odpowiadał w nowej sytuacji aktualnym dążeniom burżuazji.

Powstaje zatem problem oceny przyczyn upadku ustroju, który powstał na fali powszechnego entuzjazmu budowy nowego systemu politycznego, sformowany został przy narastającej apatii i malejącym zainteresowaniu społeczeństwa (o czym świadczą wyniki referendum z października 1946 r.), a ginął odrzucony przez burżuazję, pozbawiony jakiegokolwiek obrońcy. Żadna klasa społeczna nie była konsekwentnym jego zwolennikiem i nie wystąpiła w jego obronie,

Analizując przyczyny upadku IV Republiki należy zdawać sobie sprawę z całej ich złożoności. W przypadku tym mamy do czynienia tylko z przemianami polityczno-ustrojowymi, nie wkraczającymi w sferę stosunków społecznych, jednak zmiany dokonane we Francji w 1958 r. stanowiły rezultat działania złożonych czynników, zarówno o politycznym, jak i społecznym charakterze. Chcąc zaś znaleźć prawidłową, zgodną z rzeczywistością społeczną odpowiedź na pytanie dotyczące przyczyn upadku IV Republiki, należy rozpatrywać łącznie działanie czynników obydwu kategorii. Pozwoli to nie tylko na znalezienie istotnych źródeł trudności, na jakie napotykał system polityczny IV Republiki w końcowym okresie istnienia, ale i na wskazanie sił społecznych wywierających wpływ na kierunek dokonywanych przeobrażeń. Ujęcie więc jednej tylko grupy przyczyn, przede wszystkim politycznych, jak to czyni nauka burżuazyjna, musi w konsekwencji dać fałszywy obraz rzeczywistości społecznej.

Typowa i właściwa nauce burżuazyjnej postawa metodologiczna,

* Publikacja niniejsza stanowi fragment szerszego opracowania na temat istoty przemian polityczno-ustrojowych powojennej Francji.

uwarunkowana interesem tej klasy, uwidacznia się w tym, że dostrzega ona i bada jedynie polityczne przyczyny upadku IV Republiki. Do czynników tych zalicza: wady systemu wyborczego, w szczególności przyjęcie zasady proporcjonalności, obarczając ją odpowiedzialnością za brak stałej większości w parlamencie; charakter i istotę partii, słabo zdyscyplinowanych i wewnątrznie rozbitych, istnienie w łonie Zgromadzenia Narodowego dwu skrajnych opozycji, zdolnych w każdej chwili do obalenia rządu, a nie będących w stanie utworzyć nowego gabinetu; stałą degradację ciała wyborczego itd.¹ O szukaniu przyczyn słabości tylko w sferze politycznej świadczą również i próby naprawy systemu w drodze nowelizacji konstytucji dokonanej w 1954 r. i ponownie przygotowywanej w 1958 r.²

Nie wszystkich przedstawicieli nauki burżuazyjnej zajmujących się badaniem kwestii ustrojowych zadowalała przedstawiona postawa metodologiczna. Niektórzy autorzy wychodzą poza tak wąsko zakreślane ramy przyczyn, a szukając głębszych czynników, upatrywali je w kwestii algierskiej. Stąd też pochodzi znana teza, że bez problemu algierskiego IV Republika mogłaby jeszcze długo istnieć³.

Przytoczone stanowisko, aczkolwiek nie jest w zupełności trafne, to jednak zbliża się w pewnym stopniu do istoty zagadnienia. Błąd tych koncepcji polega na tym, że sprowadza się przyczyny tylko do kwestii algierskiej, że kwestię tę, niewątpliwie przemożną w skutkach, traktuje się jako samoistną, w oderwaniu od innych. Nie dostrzega się, że składające się na tę kwestię zdarzenia polityczne są ściśle związane z ukształtowanym, ogólnym obliczem Francji XX w. Zapomina się o tym, że w braku sprawy algierskiej, znalazłyby się inne przyczyny zdolne do obalenia ustroju nie odpowiadającego już dążeniom klasy panującej. Wymieniona odpowiedź o tyle jednak zasługuje na uwagę, że dotyka

¹ Zob. np. J. Fauvet, *La IV^e République*, Paryż 1959, s. 9; B. Lavergne, *Dégradation et chute de la IV^e République*, L'année politique et économique, lipiec—październik 1958, s. 194 i n., E. Giraud, *La révision de la Constitution et le régime de la dissolution*, Revue politique et parlementaire, październik 1961, s. 123 i n.

² Propozycje tego rodzaju spotkać można w licznych publikacjach. Zob. np. L. Noël, *Notre dernière chance*, Paryż 1936, s. 163 i n.; A. Philip, *La crise de la démocratie parlementaire*, Revue politique et parlementaire, listopad 1953, s. 232 i n.; M. Waline, *Les partis centre la République*, Paryż 1948, s. 144—145. Wyrazem tego jest reforma konstytucji w 1954 r. i prace nad drugą nowelizacją, w szczególności uchwała Zgromadzenia Narodowego z 22 III 1958 r., przewidujące dalsze wzomocnienie pozycji rządu (zmiany miały dotyczyć art. 17, 49—51).

³ Por. M. Duverger, *Droit constitutionnel et institutions politiques*, Paryż 1959, s. 494; A. Siegfried, *De la IV^e à la V^e République au jour le jour*, Paryż 1958, s. 261,

ona społecznych źródeł upadku, wskazuje na istnienie związku między losami ustroju a nowymi tendencjami narastającymi w świecie, procesami dekolonizacyjnymi. Wspomniani autorzy widzą drobny tylko ich fragment, nie dostrzegając całości procesów narastających w łonie francuskiego imperium kolonialnego, zachodzących od zakończenia drugiej wojny światowej i związanych z tym konfliktów na terenie metropolii.

Narastający od dawna kryzys polityczny widoczny był m. in. w licznych zmianach gabinetów, w wewnętrznym rozbiciu partii i Zgromadzenia Narodowego, w odchodzeniu od zasad demokracji. Rozbicie wewnętrzne partii szczególnie wyraźnie występuje w ostatnich miesiącach IV Republiki i charakteryzuje się wyjściem G. Bidault z MRP i utworzeniem przez niego Démocratie Chrétienne, rozpadem partii radykałów, z której wystąpili lub wydaleny zostali P. Mendes-France, Martinaud-Deplat, E. Faure, A. Morice; kryzysem SFIO, skąd ustąpiło wielu działaczy, jak V. Auriol, D. Mayer, A. Philip, F. Gouin, E. Depreux i in. scysjami w łonie FPK.

Kryzys polityczny nie stanowił jednak zjawiska samego w sobie, lecz odbicie kryzysu strukturalnego kapitalizmu francuskiego, do czego dołączył się rozpad imperium kolonialnego. Utrata Indochin po wieloletnich walkach nie zamknęła bynajmniej kwestii. Odwrotnie, wydarzenie to stanowiło początek długiego, po dzień dzisiejszy trwającego procesu dekolonizacyjnego, przechodzącego z kolonii odległych na tereny francuskiej Afryki, a więc w bezpośrednie sąsiedztwo metropolii. Na terenach tych interesy burżuazji francuskiej zaznaczają się szczególnie mocno, stąd też wynikają rozbieżności w łonie klas posiadających, sprzeczności interesów różnych grup burżuazji. Znajdą one wyraz ! w łonie Zgromadzenia Narodowego.

U źródeł kryzysu politycznego IV Republiki leżały zatem przyczyny o charakterze społecznym, wynikające stąd konsekwencje były dla Francji bardzo dotkliwe. Pociągnęły one za sobą upadek jej prestiżu międzynarodowego, a zarazem spadek autorytetu władzy w kraju. Burżuazja nie potrafiła problemów tych rozwiązać do końca, a w wytworzonej sytuacji nie była już w stanie sprawować władzy przy pomocy dotychczasowych metod. Chcąc zaś zabezpieczyć swe interesy klasowe, sięga do nowych, antydemokratycznych form rządzenia.

Zmusza ją do tego z jednej strony pragnienie zahamowania tendencji wyzwoleniczych ludów kolonialnych, w najgorszym zaś przypadku skierowania ich w łożysko możliwie najwygodniejsze dla klasy panującej; z drugiej strony — obawa przed masami ludowymi, wobec coraz liczniejszych wystąpień klasy robotniczej i chłopstwa, wysuwających żądania o charakterze ekonomicznym i politycznym. W sytuacji tej burżuazja zmierza do przeprowadzenia zmiany ustroju, oparcia go na nowych

zasadach — w szczególności przez utworzenie silnej egzekutywy, w maksymalnym stopniu wolnej od kontroli parlamentu. Wymienione tendencje stanowią wyraz dążeń nie całej klasy kapitalistów, gdyż w warunkach francuskich uległa ona szczególnemu rozwarstwieniu. Zaostrzające się sprzeczności różnych grup w łonie burżuazji sprawiają, że nie jest ona już zdolna do wystąpienia jako całość. Coraz większą rolę odgrywa we współczesnej Francji kapitał monopolistyczny i on wywiera decydujący wpływ na kierunek polityki państwa.

Monopolistyczna część burżuazji, nie będąc zdolna do sprawowania władzy przy pomocy dotychczasowych metod rządzenia, zdecydowała się odrzucić IV Republikę i wprowadzić nowe formy ustrojowe, odpowiadające istnjącemu układowi sił społecznych. W dążeniu do przeprowadzenia zmian w zakresie ustroju politycznego kapitał finansowy nie był odizolowany. Jeśli jego dążenia i postulaty ustrojowe na przyszłość nie pokrywały się z interesami innych warstw i klas społecznych, to w krytyce dotychczasowych stosunków kapitał finansowy nie był osamotniony. Również i inne warstwy burżuazji nie były zadowolone z istniejących stosunków społeczno-politycznych, z narastającego kryzysu, z trudności występujących w życiu politycznym. Zatem i te grupy burżuazji nie zamierzały występować w obronie IV Republiki.

Podobną postawę, aczkolwiek zdeterminowaną zupełnie innymi przesłankami, zajął proletariats i masy ludowe. Warstwy te zostały zawiedzione, ich nadzieje z okresu wyzwolenia nie doczekały się realizacji, a na barkach swych musiały dźwigać cały ciężar polityki klas posiadających — polityki grabieży kolonialnych i przygotowań wojennych. Trudne warunki życia mas rodziły pragnienie przeprowadzenia zmian.

Ze szczególną szybkością narastają objawy kryzysu społecznego w ostatnich latach IV Republiki. W parze z tym idzie upadek autorytetu władzy, widoczny już w wypadkach rozgrywających się w Algierze w dniu 6 II 1956 r., kiedy to polityka premiera Molleta spotkała się z całkowitą dezaprobatą ultrasów. W 1957 r., po upadku gabinetu Bourguès Maunoury, z pełną wyrazistością pojawiają się tendencje antyparlamentarne.

Kryzys polityczny spowodowany upadkiem rządu Gaillarda (kwiecień 1958), obalonego przez skrajną prawicę, dał początek licznym wydarzeniom, które legły u podstaw wypadków z 13 V 1958 r. Elementy ultrasowskie liczyły na to, że ster rządu obejmie któryś z polityków z nimi związanych (Bidault, Soustelle, Morice, Duchet), gdy zaś misje utworzenia gabinetu otrzymał P. Pflimlin (był on 15 razy ministrem w okresie IV Republiki), na terenie Algieru wybuchł otwarty bunt przeciwko legalnym władzom Republiki. Kryzys polityczny i społeczny

osiągnął wówczas szerokie rozmiary, gdyż w Algierze zbuntowała się armia (przy czym i generałowie w metropolii zajęli pozycje solidaryzujące się z przywódcami algierskimi). Również marynarka i lotnictwo wymknęły się spod kontroli rządu.

Równoległe więc powstały 3 ośrodki władzy: jeden w Paryżu, pod kierownictwem prezydenta R. Coty i premiera Pflimlin, drugi w Algierze — kierowany przez zbuntowanych generałów i Komitet Ocalenia Publicznego, trzeci — w prywatnej rezydencji de Gaulle'a w Colombey-les-deux-Eglises, przy czym generał wystąpił niejako w roli mediatora różnych grup burżuazji. Z wymienionych trzech czynników najslabszy był pierwszy, gdyż nie miał on za sobą poparcia ani społeczeństwa, ani też sił porządkowych (policji i armii). Plan doprowadzenia do władzy de Gaulle'a został przygotowany bardzo starannie. Burżuazja przyjęła bowiem taktykę zmierzającą do wywołania wrażenia groźby wojny domowej, ukazując zarazem generała jako obrońcę porządku społecznego. Gdy zaś niektóre partie burżuazyjne zajęły pozycję niejasną, wyczekującą, sprowokowano bunt na Korsyce w celu spotęgowania groźby wojny domowej⁴.

Z wymienionych 3 czynników zwycięsko wyszedł de Gaulle, który doszedł do władzy dzięki buntowi ultra sów, starając się przy tym zachować pozory legalności⁵. Jako warunek objęcia stanowiska premiera postawił on żądanie udzielenia mu inwestytury przez Zgromadzenie Narodowe zgodnie z konstytucją, z tym, że nie chciał ubiegać się o nią osobiście, lecz tylko pisemnie. Wprawdzie de Gaulle doszedł do władzy na fali wydarzeń wywołanych w Algierze, one umożliwiły mu objęcie stanowiska premiera, ale mimo to zabiegał on o zachowanie pozorów legalności, chcąc w ten sposób m. in. uzyskać duży margines swobody, pozwalający mu na uniezależnienie się w przyszłości nie tylko od parlamentu, ale i od buntowniczych kół algierskich. Celem de Gaulle'a była nie tylko zmiana gabinetu, ale ustroju, i w tym też kierunku poszła jego działalność.

Wyłania się zatem problem, czym należy wytłumaczyć fakt, że de Gaulle pojawia się w 1958 r. jako mąż opatrnościowy burżuazji i dlaczego ruch zapoczątkowany w Algierze skoncentrował się wokół jego

⁴ O tym, że do 21 V 1958 r. wybuch buntu na Korsyce nie był planowany, że zdecydowano o tym w celu wzmocnienia znaczenia wydarzeń algierskich dopiero 21 V mówił na procesie Salana jeden z przywódców wydarzeń 1958 r. — P. Arrighi. Zob. „Le Monde” z 22 V 1962, s. 4.

⁵ Chronologię wydarzeń majowych 1958 r. i dojścia do władzy de Gaulle'a zob. w *L'Etablissement de la Cinquième République, Le référendum de septembre et les élections de novembre 1958*, Paryż 1960, oraz A. Azare, *Genèse de la Constitution du 4 octobre, Solution gaulliste à la crise du pouvoir*, Paryż 1961, s. 196.

osoby? Różne grupy burżuazji poparły generała, okazało się bowiem, że żaden z polityków cieszących się zaufaniem i poparciem ultrasów nie miał możliwości objęcia władzy w drodze legalnej (G. Bidault został odtrącony przez własną partię, Soustelle był wprawdzie dużą indywidualnością, ale nie posiadającą poparcia jakiegoś ugrupowania w Zgromadzeniu, również i dwaj pozostali kandydaci byli bez szans). Natomiast de Gaulle posiadał szereg cech specyficznych, do których zaliczyć należy to, że nie był osobistością związaną z poprzednim ustrojem, co więcej — był jego przeciwnikiem, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w sposób zdecydowany. De Gaulle był ponadto osobistością znaną, cieszącą się autorytetem jeszcze z okresu drugiej wojny światowej. Był on przywódcą Wolnych Francuzów, przeciwnikiem polityki Pétaina i kolaboracji z Hitlerem. Zasługi jego z tego okresu procentowały w dalszym ciągu, a tych, których przerażała możliwość przewrotu faszystowskiego, uspokajano wskazywaniem przeszłości generała, który w latach 1944—1945 brał udział w przywracaniu w wyzwolonej Francji demokratycznych instytucji.

De Gaulle posiadał także szereg innych, nie mniej ważnych atutów. Był wojskowym, dzięki czemu mógł zyskać zaufanie i posłuch w armii. Nosił w sobie poczucie wielkości Francji i dawał temu niejednokrotnie wyraz, co silnie przemawia do przeciętnego Francuza. Głosił ponadto zasadę jedności narodowej, solidaryzmu klasowego. Był także do przyjęcia z uwagi na fakt, że nie był związany z żadną partią, a tę właśnie ugrupowania odgrywały doniosłą rolę w IV Republice i ponosiły część odpowiedzialności za jej błędy i wady.

Szereg zatem ważnych czynników przemawiało w 1958 r. na rzecz de Gaulle'a, zapewniając mu skuteczność i pełną gwarancję powodzenia zabiegów o uzyskanie inwestytury. Co więcej, osoba de Gaulle'a stwarzała najpomyślniejsze dla burżuazji wyjście z sytuacji, pozwalając na skupienie wokół niego wszystkich niezadowolonych z istniejących stosunków społeczno-politycznych, wszystkich pragnących zmiany ustroju przy zachowaniu wymogów legalności.

Poparcie de Gaulle'a stanowiło dla burżuazji najlepsze wyjście z sytuacji. Był on bowiem wypróbowanym mężem opatrnościowym klas posiadających, który już nieraz oddawał im poważne usługi, przede wszystkim w okresie tuż po wyzwoleniu. Wyjście to było więc daleko korzystniejsze od dwu pozostałych, do których zaliczyć można: 1. utworzenie rządu w drodze legalnej, bez wywierania nacisku z zewnątrz na Zgromadzenie Narodowe, co nie leżało przecież w interesie burżuazji, gdyż organ ten był wewnątrznie rozbity, brakowało więc i wyraźnej większości, i kandydata o uznanym autorytecie; 2. zorganizowanie Frontu Ludowego, utworzenie większości lewicowej z udziałem FPK.

Tego rozwiązania nie pragnęła nie tylko burżuazja, koncepcji tej przeciwstawili się także socjaliści i radykałowie, którzy obawiali się, by rozwój sytuacji kierowanej przez Front Ludowy nie doprowadził do powstania we Francji ustroju demokracji ludowej⁶.

W sytuacji tej de Gaulle stanowił najlepsze wyjście. Za nim opowiedziała się i prawica społeczna, spodziewając się, że utworzy on silny rząd, odrestauruje autorytet władzy państwowej bez uciekania się do wojny domowej. Dodatkowy argument stanowiła szansa uniezależnienia się od mas ludowych, od partii komunistycznej, a także nadzieja, że de Gaulle zajmie twarde stanowisko wobec sojuszników Francji i odbuduje zachwianą pozycję państwa na arenie międzynarodowej. Za de Gaulle'em opowiedziały się także i te siły społeczne, które pragnęły zakończenia wojny w Algierze, pokojowego rozwiązania palących problemów społecznych i kolonialnych.

De Gaulle cieszył się zatem w maju 1958 r. poparciem złożonych sił społecznych, które z jego osobą łączyły różne, często sprzeczne nadzieje. Poparli go zarówno ultrasi, pragnący przeprowadzenia hasła integracji Algierii z Francją, jak i zwolennicy pokojowego rozwiązania kwestii algierskiej, rozumiejący sens i mechanizm procesów dekolonizacyjnych. Czynniki te, jak i ogólne zniechęcenie społeczeństwa sytuacją istniejącą w końcowym okresie IV Republiki, zadecydowały o tym, że żadna klasa nie wystąpiła w obronie ginącego ustroju. Brakowało w tym okresie atmosfery ożywienia politycznego, pasjonujących debat i sporów, nie było walki politycznej zakrojonej na szeroką skalę, nie było więc i podłoża do wojny domowej. Wydarzenia te następowały przy ogólnym zniechęceniu i biernej postawie społeczeństwa.

Pojawiło się wówczas zjawisko występujące w pewnych sytuacjach historycznych, polegające na znużeniu politycznym pewnych kręgów społeczeństwa, nie pokrywających się zresztą z podziałem klasowym. Na postawę polityczną mas wywiera wpływ nie tylko ideologia, lecz i psychologia, a poziom świadomości i aktywności członków danej klasy nie jest jednakowy. Gdy zaś hasła wysuwane dla mas przez czas dłuższy nie są realizowane, postawa apatyczna zwolna zastępuje buntowniczą i bojową. W takich momentach nieliczni tylko pozostają przy sztandarach, wielu pragnie spokoju za cenę kompromisu. Tak było w dużej mierze w Polsce w 1926 r., w Niemczech 1933 r., tak też w pewnym stopniu zarysowuje się sytuacja we Francji w 1958 r.

⁶ Przyznaje to L. Hamon, *De Gaulle dans la République*, Paryż 1958, s. 54—56; G. Mollet, *Du 13 mai au Référendum*, La Revue socialiste 1959, nr 122, s. 4—5; M. Thorez, *Union et action de tous les républicains pour le „non” au référendum-plebiscite*, Cahiers du Communisme 1958, nr 8, s. 1116,

Wprawdzie przeciwko de Gaulle'owi wystąpiła partia komunistyczna, a obok niej nieliczne, drobne ugrupowania średniej burżuazji, nie odegrały one jednak większej roli, a programowi FPK brakowało mocnych, pozytywnych akcentów, zdolnych do porwania mas. Partia komunistyczna nie zdobyła się na zajęcie pozycji rewolucyjnej. W okresie wydarzeń majowych FPK kładła główny nacisk nie na organizowanie walki mas ludowych i mobilizację ich przeciwko niebezpieczeństwu zamachu stanu, ale przede wszystkim na akcję parlamentarną. Stąd też strajki robotnicze nie były należycie skoordynowane, a cała strategia FPK podporządkowana została hasłom walki parlamentarnej. Nic więc dziwnego, że zakrojona na szeroką skalę manifestacja ludowa odbyła się dopiero w dniu 28 V 1958 r. Nie zdołała już jednak powstrzymać biegu wydarzeń ani też przeszkodzić de Gaulle'owi w objęciu władzy. Stąd też Zgromadzenie Narodowe w dniu 1 VI 1958 r. udzieliło generałowi inwestytury 329 głosami przeciwko 224⁷.

Brak energii i pewną niemrawość partii komunistycznej w okresie wydarzeń majowych można wyjaśnić tym, że FPK nie zdołała wypracować właściwej platformy, nie ustaliła pozytywnego programu działania. Wystąpiła ona z hasłami obrony Republiki w tym czasie, gdy de Gaulle mówił o potrzebie jej umocnienia. Mgliste zatem hasło obrony Republiki, bez sprecyzowania jego pozytywnej treści, nie mogło stanowić atrakcyjnej siły przyciągającej masy i porywającej je do działania. Partia komunistyczna wystąpiła w obronie demokratycznego ustroju, nie precyzując, o jaki ustrój chodzi. Nie ukazała nowych perspektyw rozwojowych demokracji we Francji. Masy ludowe wobec tego często utożsamiały akcję podjętą przez FPK z obroną ustroju IV Republiki. Wszystko to razem świadczy o niezupełnie właściwym pojmowaniu przez FPK zadań partii rewolucyjnej, o braku znajomości dążeń i pragnień mas ludowych znuzonych istniejącymi stosunkami, zniechęconych, pragnących zmian, FPK nie potrafiła w maju 1958 r. opracować pozytywnego programu działania, nie zdołała zorganizować skutecznej akcji przeciwko antydemokratycznym zmianom ustrojowym i usiłowaniom wprowadzenia dyktatorskich rządów jednostki. Partię komunistyczną od dłuższego czasu charakteryzował brak elastyczności w polityce, zamknięcie się w tradycyjnych metodach działania i formach walki politycznej, bez uwzględnienia zmieniającej się psychologii mas, brak realnego programu minimum, w warunkach nieistnienia sytuacji rewolucyjnej w państwie. Akcja polityczna ze strony FPK nie stanowiła więc poważniejszej przeszkody zdolnej do utrudnienia burżuazji realizacji jej celów.

Stosunkowo łatwe dojście de Gaulle'a do władzy tłumaczyć należy

⁷ L'année politique, 1958, s. 71.

t jednej strony sytuacją wewnętrzną kraju powstałą w wyniku wydarzeń algijskich, słabości przeciwakcji kierowanej przez FPK i z drugiej strony — poparciem udzielonym generałowi przez wielki kapitał i partie burżuazyjne. Spośród ugrupowań tych szczególną rolę odegrała SFIO, bez poparcia której de Gaulle miałby znacznie utrudnioną drogę do inwestytury.

Powstanie V Republiki zbiega się więc z momentem dojścia do władzy de Gaulle'a. Dla określenia granic historycznych danego ustroju należy brać pod uwagę zarówno czynniki natury formalnej, jak i materialnej. W przypadku IV Republiki związek tych czynników jest daleko trudniejszy do uchwycenia niż w V Republice, gdyż rozdzielał je stosunkowo długi okres czasu (wyzwolenie kraju i objęcie władzy przez burżuazję oraz uchwalenie konstytucji z 1946 r.) W V Republice związek ten jest bliższy i bardziej widoczny, gdyż zaledwie w 4 miesiące po obaleniu poprzedniego ustroju de Gaulle proklamował nową konstytucję, która wyraziła w swej treści zmiany ustrojowe i odzwierciedlała nowy układ sił w walce klasowej.

PRZYGOTOWANIE PODSTAW PRAWNYCH V REPUBLIKI

Jeżeli wydarzenia z 13 V 1958 r. pod wieloma względami przypominają sytuację zaistniałą we Francji w dniu 6 II 1934 r. (próba przewrotu faszystowskiego), to podobieństwo to widoczne jest przede wszystkim od strony mechanizmu społecznego. Jedne i drugie wydarzenia wywołała awersja pewnych grup społecznych wobec istniejącego systemu politycznego, chęć obalenia panującego ustroju i wprowadzenia antydemokratycznych metod rządzenia. Cel ten udało się siłom prawicy osiągnąć tylko w 1958 r. wskutek rozbicia lewicy. W 1936 r. w odpowiedzi na groźbę przeprowadzenia faszystowskiego zamachu stanu powstał Front Ludowy, w 1958 r. lewica była rozbita, a antykomunistyczna postawa socjalistów i radykałów uniemożliwiała podjęcie wspólnej akcji i zagrozenie drogi planom reakcji społecznej.

Po objęciu władzy de Gaulle uzyskał od parlamentu specjalne pełnomocnictwa uchwalone w dniu 3 VI 1958 r., wyjątkowo szeroko zakreślone. Zgromadzenie Narodowe dało bowiem rządowi de Gaulle'a upoważnienie do przygotowania nowej konstytucji. Już sama zatem geneza konstytucji V Republiki świadczy o niedemokratycznym charakterze ustroju, gdyż została ona przygotowana nie przez parlament, lecz przez rząd. Nie jest to oczywiście zgodne z duchem rządów demokratycznych, lecz leżało w interesie autorów nowego systemu politycznego. Skoro bowiem celem nowej konstytucji miało być ograniczenie praw i osłabienie pozycji parlamentu, zapewnienie stabilizacji, a w istocie przewagi władzy wyko-

nawczej, to zadanie przygotowania nowej ustawy zasadniczej opartej na powyższych zasadach należało powierzyć nie parlamentowi, lecz rządowi.

Upoważniając gabinet de Gaulle'a do przygotowania nowej konstytucji, parlament sprecyzował w sposób ogólny zasady, na jakich ustawa ta miała być oparta. Określa je ustawa z 3 VI 1958 r. w sposób następujący:

1. źródłem władzy są wybory powszechne,
2. władza ustawodawcza i wykonawcza winny być rozdzielone tak, by każda z nich mogła wykonywać pełnię swych atrybutów,
3. rząd ponosi odpowiedzialność przed parlamentem,
4. niezawisłość sądów,
5. konstytucja ma określić, na jakich zasadach zostaną oparte wzajemne stosunki między Republiką a państwami stowarzyszonymi.

Analizując treść ustawy z 3 VI nasuwa się druga już paralela, porównanie tego aktu prawnego z ustawą z 10 VII 1940 r., przyznającą pełnię władzy Pétainowi. Wprawdzie niektórzy usiłują podkreślać, a nawet wyolbrzymiać różnice zachodzące w tym względzie, by zamazać analogiczny charakter tych dokumentów⁸, ale jednak próby takie nie mogą być uwieńczone powodzeniem. Można dostrzec szereg różnic formalnych, takich jak fakt, że w 1940 r. pełnię władzy przyznano jednostce, podczas gdy w roku 1958 rządowi pod kierownictwem de Gaulle'a, w 1940 r. zakładając zmianę konstytucji nie precyzowano jej zasad podstawowych, a w 1958 r. określono je, ale przecież tylko bardzo ogólnie, przewidując zarazem powołanie Konstytucyjnego Komitetu Konsultacyjnego złożonego w $\frac{2}{3}$ z parlamentarzystów. Jednakże nie wymienione momenty mają decydujące znaczenie, lecz fakt, że prawowite przedstawicielstwo narodu zostało odsunięte i pozbawione nie tylko wpływu na treść zasad przyszłej konstytucji, ale i prawa przeprowadzenia debaty, a następnie uchwalenia tego aktu prawnego.

Drugą wspólną cechą tych wydarzeń, mimo dzielących je lat w historii, to fakt, że parlament działał w obliczu szczególnych wydarzeń i pod ich presją (raz był to akt kapitulacji wobec Hitlera, w 1958 r. nacisk zbuntowanych sił porządku: armii, policji, a także sił prawicy). I wreszcie obydwie te akty stanowią rezultat i dowód zwycięstwa koncepcji prawicowych, głoszonych przez przedstawicieli wielkiego kapitału.

Tak więc zabiegi de Gaulle'a o zachowanie pozorów legalności przejścia od IV do V Republiki i zachowania ciągłości ustrojowej nie zdołały całkowicie zamaskować istoty rzeczy. Nie można bowiem mówić o legalności działania w warunkach, gdy parlament jest postawiony w obli-

⁸ Por. np. M. Duverger, *Droit constitutionnel...*, op. cit., s. 497—498. Zob. także J. Georgel, *Critiques et réformes des Constitutions de la République, De la Quatrième à la Sixième?* t. II, Paryż 1960.

czu wydarzeń z góry przygotowanych, wobec dokonanego zamachu stanu, gdy nie ma swobody podjęcia i wyrażenia decyzji, gdy zmuszony jest do zaakceptowania uchwały o faktycznym „samorozwiązaniu” się, taki bowiem sens miało udzielenie rządowi specjalnych pełnomocnictw. Tak też się stało, a II legislatura IV Republiki podzieliła los swych poprzedniczek, nie doczekawszy się normalnego upływu kadencji⁹.

Antydemokratyczny charakter ustroju ujawniają nie tylko okoliczności towarzyszące jego powstaniu, ale i trybowi przygotowania konstytucji. Prace przygotowawcze nad konstytucją 1946 r., prowadzone w latach 1945—1946 miały publiczny charakter, a sprawozdania z prac Komisji Konstytucyjnej i debat parlamentarnych były publikowane. Konstytucja 1958 r. została przygotowana w ciszy gabinetów, z dala od dyskusji i wpływu opinii publicznej, a nawet te materiały, zresztą nieliczne, które zostały opublikowane i to z poważnym opóźnieniem, mają jedynie fragmentaryczny charakter i nie oddają wiernie procesu i atmosfery przygotowań¹⁰.

Wiadomo jednak, że projekt konstytucji, przygotowany przez rząd de Gaulle'a, poddany został następnie ocenie Konstytucyjnej Komisji Konsultacyjnej, która zgłosiła pewne poprawki. Część z nich, o charakterze drugorzędnym, rząd przyjął i w początkach września zatwierdził projekt różniący się tylko w detalach od praprojektu. Projekt konstytucji nie pochodził więc od parlamentu, ale od rządu zrodzonego w drodze interwencji pozaparlamentarnej.

Dokonując ogólnej charakterystyki wspomnianego dokumentu przyjmując należy dwie tezy:

1. Jest to konstytucja skrojona na miarę jednego człowieka. U jej podstaw legły bowiem zasady ustrojowe głoszone wielokrotnie przez de Gaulle'a, a szeroko przedstawione w przemówieniu wygłoszonym w Bayeux w 1946 r.

2. Jest to tekst najgorzej zredagowany w całej historii francuskiego konstytucjonalizmu. W przyszłości stanowić to będzie źródło wielu trudności w praktyce ustrojowej V Republiki¹¹.

⁹ J. Geogel analizując tło społeczne decyzji Zgromadzenia Narodowego z dnia 3 VI 1958 r. stwierdza: „La raison en est qu'en temps de crise nationale... les principes juridiques sont peu de chose; la technique constitutionnelle est impuissante à imposer ses lois. A dix-huit ans de distance les mêmes procédures se répètent” (J. Geogel, *Critiques...*, op. cit., t. II, s. 27).

¹⁰ przyznaje to m. in. F. Goguel, *L'Elaboration des institutions de la République dans la Constitution du 4 octobre 1958*, Revue Française de Science Politique 1959, nr 1, s. 67. Zob. też *Travaux préparatoires de la Constitution du 4 octobre 1958. Avis et débats du Comité Consultatif Constitutionnel*, Paryż 1960.

¹¹ Por. na ten temat opinię M. Duvergera w *Les institutions de la cinquième République*, Revue Française de Science Politique 1959, nr 1, s. 101, a także

Projekt poddany został referendum w dniu 28 IX 1958 r. w którym społeczeństwo zdecydować miało o losie konstytucji. Referendum odbyło się w kilka miesięcy po dojściu do władzy de Gaulle'a i przekształciło się w plebiscyt, gdyż wyborcy mieli wypowiedzieć się nie tyle na temat przedłożonego projektu konstytucji, co za czy przeciw de Gaulle'owi¹². Nie wszyscy też wyborcy, a nawet można stwierdzić, że większość głosujących za projektem nie знаła w całości jego treści¹³.

W kampanii poprzedzającej referendum partie polityczne, od SFIO aż po prawicę, wezwały wyborców do poparcia projektu konstytucji, FPK zaś i lewicowe elementy znajdujące się pomiędzy SFIO i FPK, a także pewne ugrupowania burżuazji zajęły stanowisko negatywne. Niektóre grupy polityczne opowiedziały się za projektem tylko dlatego, że zdawały sobie sprawę z tego, że odpowiedź negatywna może pociągnąć za sobą pewne ryzyko. W przypadku odrzucenia projektu obawiano się groźby jawnej interwencji elementów faszystowskich, niebezpieczeństwa wojny domowej, jak również zwycięstwa FPK¹⁴.

Referendum przeprowadzono zatem w wyjątkowej sytuacji politycznej i przyniosło ono wyniki, które przekroczyły oczekiwania nawet kół z otoczenia generała. Pierwsze charakterystyczne w tym względzie zjawisko to niesłychanie wysoka frekwencja wyborcza. W kraju, w którym przeciętnie co 4 lub 5 wyborca powstrzymywał się z reguły od głosu, w dniu 28 IX 1958 r. do urn poszło aż 84,9% uprawnionych do głosowania. Była to zatem najwyższa frekwencja wyborcza od 1945 r. Drugą niespodzianką stanowił wysoki procent głosów oddanych za projektem. Ogólnie biorąc, liczone się z pozytywną odpowiedzią ciała wyborczego, ale nie w aż tak wysokim stosunku. W metropolii na 26 603 464 uprawnionych do głosowania udział w wyborach wzięło 22 590 850 osób, z czego „tak” głosowało 17 668 790, a „nie” 4 624 511¹⁵.

G. Burdeau, *La conception du pouvoir selon la Constitution du 4 octobre 1958*, ibidem, s. 88.

¹² Z tego punktu widzenia interesujące są wyniki ankiety przeprowadzonej wśród wyborców. Na pytanie, czy podoba ci się projekt konstytucji — „raczej tak” odpowiedziało 56% pytanym, — „raczej nie” odpowiedziało 6,5%; — nie wiedziało lub nie dało odpowiedzi 37,4%. Na pytanie, „czy czytałeś projekt” odpowiedziało, że „całkowicie” 15,5% pytanym, „częściowo” — 34,5% pytanym, bez odpowiedzi pozostało 5%. Wreszcie na pytanie, czy w referendum myślisz przede wszystkim o de Gaulle'u, czy o projekcie: 40,0% myślało o osobie generała, 39,5% myślało o projekcie konstytucji, 1,0% myślało o obydwu, 19,5% nie wiedziało. Podaje wg G. Dupreux, A. Girard, J. Stoezel, *Une enquête par sondage auprès des électeurs*, w: *L'Etablissement de la V^e République*, op. cit., s. 129—132.

¹³ Świadczą o tym przytoczone dane, potwierdza je również *L'année politique 1958*, s. IX.

¹⁴ Alternatywy te przedstawia A. Siegfried, op. cit., s. 296.

¹⁵ *L'année politique 1958*, s. 118.

Cyfra przeciwników projektu jest tym bardziej charakterystyczna, że w wyborach z 1956 r. tylko na partię komunistyczną oddano około 5,5 mln głosów. Oznaczało to, że pewna część dawnych wyborców FPK nie usłuchała jej wezwania i głosowała za de Gaulle'em.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że obóz głosujących „tak” w referendum był bardzo zróżnicowany, decyzja zaś pozytywna, która w jednym kręgu złączyła większość społeczeństwa, wynikała z różnych przesłanek. Za projektem konstytucji głosowali ludzie z różnych środowisk społecznych, o przeciwstawnych często poglądach i dążeniach. Znaleźli się tu zwolennicy zmiany metod rządzenia w kierunku wzmocnienia egzekutywy, byli też i zwolennicy Algierii francuskiej, jak i przeciwnicy kolonializmu. „Tak” głosowali także ludzie niezadowoleni z poprzednich rządów, obawiający się wojny domowej i faszystowskiego przewrotu, wreszcie zawiedzeni po ostatnich wyborach, które dały przecież lewicową większość Zgromadzenia Narodowego. Większość społeczeństwa pragnęła ostatecznego rozwiązania problemu algierskiego, od lat ciężącego na barkach mas pracujących, i widziała w de Gaulle'u człowieka zdolnego do zrealizowania tych pragnień¹⁶.

Wyniki referendum oznaczały zaakceptowanie podstaw prawnych V Republiki, a przyjęta przez społeczeństwo konstytucja proklamowana została w dniu 4 X 1958 r. W kilka tygodni później odbyła się druga z kolei próba sił i badanie opinii publicznej. Były to wybory do Zgromadzenia Narodowego. Nowe tendencje ustrojowe, antyludowe, a przede wszystkim antydemokratyczne znalazły wyraz nie tylko w nowej konstytucji, ale i w zasadach prawa wyborczego.

V Republika powróciła do systemu wyborczego stosowanego w III Republice — przyjęła okręgi jednomandatowe i głosowanie w dwóch turach. Ordonnance z 13 X 1958 r., dotyczący trybu wyborów deputowanych, przyjmował system bardzo zbliżony do stosowanego w III Republice, przewidując w I turze wymóg większości bezwzględnej jako warunek otrzymania mandatu i udział co najmniej $\frac{1}{4}$ uprawnionych do głosowania. W przypadku niespełnienia tych warunków przeprowadzano w ósmym dniu II turę, w której wystarczała już większość względna, z tym zastrzeżeniem, że o mandat ubiegać się mogli tylko ci kandydaci, którzy w I turze otrzymali co najmniej 5% głosów. Jednocześnie, co pozostawało w zgodzie z nowymi tendencjami polityczno-ustrojowymi,

¹⁶ Badania ankietowe wykazały, że w okresie kampanii poprzedzającej referendum na pytanie, czy masz zaufanie do de Gaulle'a, że ureguluje problem algierski — dużo zaufania miało 60% pytanych, dosyć zaufania miało 26,5%, nie ma zaufania 5,0%. Bez odpowiedzi pozostało 85% zapytań. Podaję za G. Dupreux i inni, op. cit., s. 142.

wprowadzono zwiększoną kaucję wyborczą. Ordynacja 1958 r. przewidywała wreszcie instytucję zastępców deputowanych (remplaçant)¹⁷.

Antyludowy charakter ustroju najpełniej uwidacznia się w stosunku władz do FPK. W dążeniu do maksymalnego zredukowania reprezentacji komunistycznej w parlamencie, rząd de Gaulle'a zastosował swoistą geometrię wyborczą, likwidując okręgi znane z silnego poparcia dla FPK, przyłączając ich fragmenty do okręgów wiejskich. W operacji tej szło o roztopienie wyborców komunistycznych w masie elementów zachowawczych. W ten sposób osłabiono nie tylko reprezentację partii komunistycznej, ale i ludności miejskiej, pogłębiając nierówność prawa wyborczego¹⁸.

Celowi zmniejszenia reprezentacji parlamentarnej FPK służyła także całkowita dowolność władzy w przydzielaniu mandatów poszczególnym okręgom wyborczym. Łączną liczbę deputowanych ustalono dla metropolii na 465, czyli 1 mandat powinien przypadać średnio na 92 tys. mieszkańców. Jednakże tworzone okręgi o różnej wielkości, wskutek czego (spotykamy się ze zjawiskiem nadmiernej reprezentacji pewnych regionów kraju lub grup ludności i niedostatecznej innych. W 247 okręgach wyborczych mieszkało tylko 20 342 647 osób, podczas gdy w pozostałych 218 okręgach aż 22 434 527 osób¹⁹. W pierwszym więc przypadku występuje zjawisko nadmiernej reprezentacji pewnych okręgów (dotyczy to w szczególności okręgów słabo rozwiniętych gospodarczo, statycznych o słabym odsetku ludności robotniczej) i zanizonej reprezentacji innych, z reguły dynamicznych, uprzemysłowionych.

Przygotowania te miały na celu zapewnienie odpowiedniego dla burżuazji składu społecznego Zgromadzenia Narodowego, chociaż organ

¹⁷ Zastępca stawał się deputowanym w 4 przypadkach: a) gdy deputowany został powołany na stanowisko członka rządu, lub b) Rady Konstytucyjnej, c) jeśli otrzymał od rządu misję na czas dłuższy niż 6 miesięcy, d) w przypadku śmierci deputowanego. W innych przypadkach przeprowadza się wybory częściowe. Wprowadzenie instytucji zastępców deputowanych można wytłumaczyć dążeniem do możliwie największego ograniczenia przypadków stosowania wyborów częściowych, stanowiących przecież formę konsultacji ciała wyborczego.

¹⁸ Przyznaje to M. Duverger, *La V^e République*, Paryż 1960, s. 81. Por. także J. M. Cotteret i inni, którzy stwierdzają, że prefekci otrzymali polecenie „réaliser un découpage qui défavorise le parti communiste” (*Lois électorales et inégalité de représentation en France 1936—1960*, Paryż 1960, s. 364—365). Antykomunistyczny charakter reformy prawa wyborczego dostrzega także M. Duverger w *Paradoxes d'une réforme électorale*, w: *L'Etablissement...*, op. cit., s. 222 i nast.

¹⁹ W sumie istniało 7 okręgów słabo zaludnionych (poniżej 50 tys. mieszkańców) — 8 do 60 tys. mieszkańców, 14 okręgów do 70 tys., 87 do 80 tys. i 216 da 90 tys. Ponadto aż w 45 okręgach liczba mieszkańców przekroczyła 100 tys. osób. Podaję za J. M. Cotteret i in., op. cit., s. 365.

ten i tak pozbawiony został w nowym ustroju znaczenia politycznego. Wybory pozwoliły kapitałowi monopolistycznemu na osiągnięcie zamierzonego celu.

Pierwszy wniosek, wynikający z analizy wyników wyborów przeprowadzonych w 1958 r. (23 XI — I tura, i 30 XI II tura), to duży procent wstrzymujących się od głosu. Jeżeli referendum wrześniowe odbyło się przy rekordowej frekwencji, to w wyborach do Zgromadzenia Narodowego zanotowano najwyższy od 1919 r. procent wstrzymujących się. Na przestrzeni zatem 2 miesięcy w postawie wyborców zaszła poważna zmiana, stanowiąca zarazem odzwierciedlenie zjawiska depolityzacji społeczeństwa, widocznej już w czasie wydarzeń majowych.

Bardziej istotne zmiany zaszły w składzie społecznym Zgromadzenia Narodowego. Wybory potwierdziły spadek głosów oddanych na FPK, zmniejszenie się poparcia społeczeństwa dla polityki partii komunistycznej, co można było zaobserwować już w toku referendum. Zjawisko to w pełni wystąpiło w wyborach listopadowych, w których partia straciła w porównaniu z wynikami osiągniętymi w 1956 r. około 1,5 mln głosów. FPK potrafiła utrzymać się jednak na II pozycji, zdobywając 3 882 204 głosy (18,92%), za Moderés 4 740 519 (22,92%), poprawiając jeszcze wyniki w II turze²⁰ (w I turze rozdzielono jedynie 39 mandatów). Jednakże co 4 wyborca komunistyczny odszedł od partii.

Reakcyjny system wyborczy V Republiki spowodował powstanie wyraźnych nierówności w rozdziale mandatów, wskutek czego 1 deputowany komunistyczny reprezentuje aż 388 220 wyborców, podczas gdy w przypadku gaullistowskiej UNR — tylko 19 069²¹. Z reformy prawa wyborczego skorzystały więc ugrupowania prawicy, zwiększając swój stan posiadania w parlamencie nieproporcjonalnie do ilości uzyskanych

²⁰ Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (podaję za L'année politique 1958, s. 145).

	I tura	II tura
Uprawnionych do głosowania	27 236 491	27 013 390
Głosowało	20 999 797	19 108 791
Wstrzymało się	6 236 694	8 357 763
FPK	3 882 204 (18,9%)	3 833 418 (20,5%)
Różna lewica	347 298 (1,04%)	146 046 (0,8%)
SFIO	3 167 354 (15,5%)	2 574 606 (13,8%)
Radykałowie	983 201 (4,8%)	619 784 (3,3%)
RGR	716 869 (3,5%)	439 517 (2,4%)
UNR	3 603 958 (17,6%)	5 249 746 (28,1%)
MRP	1 858 380 (9,1%)	1 370 246 (7,3%)
Dém. Chret.	520 408 (2,05%)	343 292 (1,8%)
Modérés	4 720 519 (22,92%)	3 891 758 (20,9%)
Skrajna prawica	669 518 (3,03%)	172 361 (1,0%)

głosów. Natomiast lewica w sztuczny sposób i w wyniku rozbicia sił (widocznego szczególnie w II turze głosowania) pozbawiona została poważnej części miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Obok Moderés, poważny sukces odniosła nowa zupełnie partia, występująca pod nazwą Union pour la Nouvelle République (UNR), co tłumaczyć należy tym, że występowała ona pod firmą de Gaulle'a i że deklarowała się jako ugrupowanie nie związane z IV Republiką.

Już przedstawione wyniki głosowania świadczą dobitnie o przesunięciu się ośrodka życia politycznego na prawo. Zjawisko to staje się jeszcze bardziej widoczne po zanalizowaniu składu społecznego tak kandydatów, jak i deputowanych. Wśród 2609 kandydatów z metropolii znalazło się tylko 212 robotników przemysłowych i rolnych, wobec 778 kupców, przemysłowców i rzemieślników²². Jeszcze silniej różnice te występują w składzie Zgromadzenia, w którym na 465 deputowanych znalazło się tylko 7 robotników wobec 105 przedstawicieli tzw. sektora prywatnego (w tym 73 przemysłowców).

Porównując skład izby niższej parlamentu w okresie od roku 1871, można stwierdzić, że grupa przemysłowców nie była nigdy tak licznie reprezentowana jak w 1958 r., a od 1924 r. grupa robotników, urzędników i nauczycieli tak słabo (86 osób w 1924 r. wobec 41 w 1958 r.)²³. Zmiany w tym zakresie są więc aż nadto wymowne, a dodać można, że żaden ze współczesnych parlamentów Europy zachodniej nie liczy, proporcjonalnie oczywiście biorąc, tak mało deputowanych socjalistycznych i komunistycznych. W wyniku wyborów 1958 r. 1/4 deputowanych stanowią kupcy, przemysłowcy, ludzie sektora prywatnego, gdy w pierwszej Konstytuancie (1945 r.) grupa ta posiadała tylko 9% mandatów. Udział jej w miarę upływu lat stale wzrastał, osiągając w 1946 r. 11%, w 1951 r. — 14%, a w 1956 r. już 21%.

Jeżeli Zgromadzenie Narodowe pochodzi z wyborów powszechnych i bezpośrednich, to izba druga V Republiki — Senat, wybierana jest

²¹ Skład polityczny parlamentu w roku 1958:

Otrzymała mandatów		Przy zasadzie prop. miałyby	1 deputowany przypada na
FPK	10	88	388 220 wyborców
Różna lewica	2	8	173 649 „
Socjaliści	40	72	79 184 „
Radykałowie	13	23	75 630 „
Centrum lew.	22	31	62 944 „
MRP	57	42	41 733 „
UNR	189	82	19 069 „
Moderés	132	94	30 550 „
Skrajna prawica	1	15	669 518 „

Podaje za J. M. Cotteret i inni, op. cit. s. 372.

²² M. Dogan, *Changement de régime et changement de personnel*, w: *L'Etablissement ...*, op. cit., s. 249.

w sposób pośredni na okres 9 lat, z tym, że co 3 lata dokonuje się wyboru $\frac{1}{3}$ jej składu. W skład kolegium wyborczego wchodzi radni municypalni, delegaci tych rad, radcy generalni oraz deputowani do Zgromadzenia Narodowego. Jest to zatem wąskie grono, które w pierwszych wyborach do Senatu, przeprowadzonych w dniu 26 IV 1959 r. składało się ze 108 374 wyborców (z czego 104 774 stanowili radcy municypalni i delegaci tych rad). Tylko w 7 departamentach zastosowano system proporcjonalnego rozdziału mandatów, w pozostałych zaś system większościowy, i tam też nie przeszedł ani jeden kandydat FPK, chociaż partia ta otrzymała około $\frac{1}{4}$ ogólnej liczby głosów. W 7 zaś departamentach na 60 mandatów FPK otrzymała 14. W skład Senatu weszło więc 14 członków FPK, 48 SFIO, 29 MRP, 27 UNR, 85 Independents i 51 radykałów (dotyczy to senatorów metropolii). Obydwie izby wybrane zostały na podstawie ordynacji wyborczych, opracowanych bez ich udziału²⁴.

Prawicowy skład Senatu pochodził m. in. stąd, że ciało wyborcze w wyborach senatorialnych jest bardzo szczupłe, a przewagę w nim mają przedstawiciele małych komun. Reprezentanci komun liczących do 1500 osób stanowią 53% członków kolegium wyborczego (żyje w nich tylko 33% mieszkańców Francji), komun większych, od 1500—10 tys. już 25,5% (obejmują one 25,5% ludności), a komun dużych, liczących ponad 10 tys. mieszkańców tylko 21,5% (zamieszkuje tu około 41,5% społeczeństwa).

Trzecim organem wyłonionym na podstawie konstytucji V Republiki był prezydent, wybrany nie przez parlament, ale przez rozszerzone kolegium, liczące w 1958 r. 81 761 osób, składające się z członków parla-

²³ Ibidem, s. 269.

Struktura społeczna Zgromadzenia Narodowego w 1958 r.

Metropolia	1871	1893	1924	1936	1945	1958
robotnicy, urzędnicy niżsi funkcyj.						
nauczyciele	6	31	86	138	177	41
wielcy właściciele ziemscy, przemysłowcy,						
kierownicy towarzystw anonimowych	202	95	87	85	20	54
oficerowie zawodowi	70	30	27	10	4	5
adwokaci, prawnicy	239	175	162	121	71	74
lekarze i farmaceuci	20	66	45	47	26	56
wyżsi funkcjonariusze	47	37	19	21	6	37
handlowcy, przemysłowcy	1	1	6	12	21	33
Razem Zgromadzenie liczyło deputowanych	753	565	568	538	522	465

²⁴ Tryb wyborów deputowanych reguluje ordonnance nr 58—945 z 13 X 1958 r. (J. Off. z 14 X 1958 r., uzupełniony przez ordonnance nr 59—1015 z 29 X 1958 r.). Tryb wyboru senatorów w ordonnance nr 58—1098 z 15 XI 1958 r. (J. Off. z 16 XI 1958 r.).

mentu, radców generalnych, reprezentantów terytoriów zamorskich oraz przedstawicieli rad municypalnych (art. 6 Konstytucji). Również i w składzie tego kolegium przewagę posiadają przedstawiciele elementów zachowawczych, terenów słabo rozwiniętych gospodarczo. Gdy idzie o przedstawicieli komun, to najliczniej reprezentowani są w kolegium wyborczym delegaci najmniejszych jednostek, liczących do 1500 mieszkańców — stanowiąc 51%, od 1500—10 000 — 20,0%, i komun dużych, liczących ponad 10 tys. mieszkańców — tylko 29%.

Nierówność prawa wyborczego w wyborach prezydenckich jest uderzająca — dotyczy ona uprzywilejowania ludności wiejskiej kosztem miejskiej. Zjawisko to jest widoczne wyraźnie, jeśli weźmie się pod uwagę, że w komunach liczących do 1 tys. mieszkańców 1 członek kolegium wyborczego przypada na 347 osób, w komunach od 1 tys. do 3 tys. na 713, od 3 tys. do 9 tys. na 728, w komunach od 9 tys. do 30 tys. na 594 mieszkańców, w komunach dużych, ponad 30 tys. 1 na 957, a w Paryżu 1 na 979. Z tego też względu 2800 tys. mieszkańców komun małych (do 300 mieszkańców) wybiera 16 312 elektorów, podczas gdy 2850 tys. Paryżan tylko 2910.

Prezydent Republiki, podobnie jak i Senat, wybierani są przez notabli wiejskich. W przypadku wyborów prezydenckich w 1958 r. 16 mln Francuzów żyjących na wsi (w komunach do 2 tys. mieszkańców) miało 39 tys. elektorów, a 27 mln żyjących w miastach (komuny ponad 2 tys. mieszkańców) tylko 33 500²⁵.

Wybory prezydenta odbyły się w dniu 21 XII 1958 r., a o stanowisko to ubiegało się 3 kandydatów: de Gaulle, który otrzymał 77,5% głosów w metropolii, przedstawiciel komunistów Marrane (13,6%) i kandydat Union des Forces Democratiques-Chatelet (8,9%)²⁶.

Powołanie tych organów oznaczało pełne wejście w życie Konstytucji V Republiki, a praktyka miała pokazać, w jakim kierunku pójdzie ewolucja ustrojowa, czy zgodnym z oficjalnymi deklaracjami przywódców państwa, czy też z dążeniem sił społecznych, które spowodowały zmianę ustroju.

SPÓŁCZNA ISTOTA V REPUBLIKI

Kierunek ewolucji ustrojowej wyznacza w głównym stopniu społeczna treść państwa. Tak jak IV Republika w porównaniu z III Repu-

²⁵ Por. na ten temat J. Chatelain, *La nouvelle Constitution et le régime politique de la France*, Paryż 1959, s. 73—74; M. Duverger, *La V^e République*, op. cit., s. 23—29; tegoż autora *Les institutions de la cinquième République*, op. cit., s. 124—125; M. A. Krutogółow, *Gosudarstwennyj stroj Francii po Konstitucii 1958 goda*, Moskwa 1960, s. 39—40.

²⁶ L'année politique, 1958, s. 156.

bliką oznaczała różnice jedynie pod względem form politycznych i ustrojowych, tak też i przejście do V Republiki zaznaczyło się jedynie w tej dziedzinie. Społeczna istota państwa pozostała ta sama, oparta na prywatnej własności środków produkcji i kapitalistycznym charakterze stosunków wytwórczych. Stwierdzenie to nie oznacza jednak, że na przestrzeni lat powojennych nie dokonały się żadne zmiany w dziedzinie stosunków ekonomicznych, że ewolucja ustroju politycznego odbywała się niezależnie od czynników społeczno-ekonomicznych. Brak zasadniczych przeobrażeń społecznych i gospodarczych, utrzymywanie się niezmiennego istoty klasowej państwa nie wyklucza bynajmniej zachodzenia przemian w dziedzinie ekonomicznej.

Strukturę ekonomiczną IV Republiki w porównaniu z III Republiką znamionowały pewne zmiany, wyrażające się przede wszystkim w oparciu gospodarki narodowej na elementach planowania, w dopuszczeniu ingerencji państwa w życie gospodarcze, w nacjonalizacji pewnych dziedzin produkcji. Również okres IV Republiki cechują zmiany na odcinku życia gospodarczego. Zasadniczy rys tych przeobrażeń stanowił rozwój kapitału monopolistycznego, modernizacja struktury ekonomicznej, wzrost gospodarki kraju i jego ekspansji.

Jeżeli początkowe lata po wyzwoleniu cechuje skierowanie wysiłku na odbudowę gospodarki narodowej, usunięcie zniszczeń wojennych, to okres późniejszy charakteryzuje rozwój ekonomiki Francji. Zjawisko to wiązało się nie tylko z odbudową potencjału gospodarczego, z jego rozbudową i modernizacją, ale także z odkryciem nowych źródeł energii, szczególnie obficie występujących na Saharze. Wydarzenia te wraz z poprawą sytuacji demograficznej stwarzały nowe perspektywy i możliwości rozwoju gospodarczego.

Sprawowanie władzy przez kapitał, a także poparcie czołowych mocarstw kapitalistycznych stwarzały dodatnie przesłanki rozwoju monopolu. Najistotniejszą więc cechą ewolucji ustrojowej IV Republiki stanowiło zjawisko coraz poważniejszego dochodzenia do władzy przedstawicieli wielkiego kapitału.

Kapitał monopolistyczny, skompromitowany w końcowym okresie III Republiki i w latach drugiej wojny światowej, musiał po wyzwoleniu zejść na plan dalszy. Szybko jednak potrafił odzyskać utracone pozycje, a nawet umocnić je, czemu sprzyjał wzrost jego roli w życiu ekonomicznym i poparcie burżuazji czołowych państw kapitalistycznych.

Francja, stanowiąca dawniej kraj małych i średnich zakładów produkcyjnych, stała się państwem o rozwiniętym i skoncentrowanym przemysłem. W dziedzinie energetyki, w wydobywaniu węgla 1 trust posiada 100% udziału, w metropolii 5 monopolu daje łącznie około 75% produkcji stali,

a 1 monopol 100% produkcji aluminium, w przemyśle chemicznym 3 monopole zapewniają 80% produkcji²⁷. Analogicznie wygląda sytuacja w innych działach gospodarki. Ten stan rzeczy powstał w wyniku silnej koncentracji wytwórczości, przeprowadzanej w drodze fuzji wielu zakładów. Tendencje te stale rosną, gdyż jeśli w latach 1946—1956 zanotowano około 310 połączeń, to w samym tylko roku 1958 już 911, i około 1000 w roku 1960²⁸. Tylko w okresie 1954—1958 zamknięto we Francji około 5% zakładów przemysłowych zatrudniających do 5 robotników, a o 12% wzrosła liczba zakładów, w których pracuje 2 tysiące robotników, przy czym wśród zakładów większych, liczących ponad 5 tys. pracowników, zanotowano wzrost o około 25%²⁹.

Analogiczne procesy wystąpiły w rolnictwie, gdzie notuje się stały spadek drobnej własności. W roku 1959 tylko 4,2% właścicieli gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha skupiało około 30% ziemi. Natomiast właściciele gospodarstw do 10 ha (stanowiący około 55,8% ogółu), uprawiali jej tylko 16,4%³⁰.

Tendencje zmierzające do likwidacji drobnej własności zaznaczają się także i w rzemiośle, gdzie notuje się spadek liczby rzemieślników z 1 000 000 w 1949 r. do 800 000 w 1956 r., a także w handlu, gdzie likwidacji uległo około 2500 przedsiębiorstw na przestrzeni lat 1955—1959³¹.

Koncentracja produkcji i wzrost monopoli pociąga za sobą zwiększenie ich wpływu na państwo. Kluczowe pozycje w aparacie państwowym zaczęli zajmować przedstawiciele kapitału finansowego (stając także na czele banków i przedsiębiorstw znacjonalizowanych) oraz najwyższe stanowiska w administracji i dyplomacji.

Stałemu wzrostowi ulegał także podział zysków towarzystw kapitałistycznych, przede wszystkim kosztem obniżki stopy życiowej mas ludowych, drobnej burżuazji. Jeżeli dochód monopoli w 1950 r. wynosił 62,5 mld franków, to w 1951 r. już 86,2 mld, w roku 1952 wzrasta do 95,7 mld, w 1953 r. do 104,4 mld, a w 1954 r. aż do 126,4 mld³². Wskaźnik dynamiki wzrostu dochodu narodowego postępował jednak we Francji znacznie wolniej: gdy bowiem wskaźnik w 1950 r. przyjąć za 100, to w latach następnych wynosił on odpowiednio³³:

²⁷ Podaje za G. P. Czernikow, *Ekonomika Francji*, Moskwa 1959, s. 46. Zob. też *XV Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej*, Warszawa 1959, s. 18.

²⁸ *Le rapport de Waldeck Rochet au XVI^e Congrès du Parti Communiste Français*, „L'Humanité” z 12 V 1961 r., s. 7.

²⁹ *Ibidem*, s. 7.

³⁰ *XV Zjazd ...*, op. cit., s. 165.

³¹ *Le rapport de W. Rochet...*, op. cit., s. 7, i *XV Zjazd...*, op. cit., s. 165.

³² Podaję za M. A. Krutogółow, op. cit., s. 12.

³³ *Mały Rocznik statystyczny 1961*, Warszawa 1961, s. 214.

lata:	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958
wskaznik	104	106	110	115	112	128	136	139.

Wzrost liczby i roli monopolu znalazł wyraz nie tylko w życiu gospodarczym, ale i w dziedzinie ustroju politycznego. W miarę rozwoju monopolu i obejmowania przez ich przedstawicieli kluczowych pozycji w życiu społecznym, państwo kapitalistyczne w coraz mniejszym stopniu wyraża interesy burżuazji jako klasy, stając się narzędziem panowania monopolistycznego kapitału, który dyktuje kierunek rozwoju państwa i wpływa na jego politykę.

Chcąc uzyskać pełną charakterystykę francuskiego kapitalizmu nie można rozpatrywać go w oderwaniu od związków łączących ten kapitał z kołami monopolistycznymi innych państw. W latach 1954—1958 podstawową cechą charakterystyczną kapitału francuskiego stanowiło jego powiązanie z kapitałem niemieckim, szło bowiem o utworzenie bloku „polityczno-gospodarczego” Francji i NRF, zdolnego do usunięcia z kontynentu dominujących pozycji kapitału angielskiego i zdobycia silnego stanowiska tak wobec ZSRR jak i USA³⁴. Udział NRF we wspomnianym bloku miał być dla Francji o tyle jeszcze korzystny, że kapitał niemiecki cechuje prężność, duże zdolności organizacyjne i reputacja państwa niekolonialnego.

Szukanie nowych związków z obcym kapitałem miało także na celu i moment o dużej doniosłości politycznej. Wobec swej względnej słabości w świecie kapitał francuski zmuszony był odwołać się do pomocy obcych monopolu w celu zorganizowania wspólnej eksploatacji bogactw afrykańskich. Chodziło tu nie tylko o pomoc finansową, ale i o rynki zbytu. Jednocześnie tendencje te wiązały się z dążeniem Francji do uzyskania poparcia Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i NRF dla umocnienia jej pozycji w Algierze.

O powiązaniu i zależności ekonomiki Francji od obcego kapitału świadczą liczne zjawiska, a m. in. fakt, że np. przemysł traktorowy kontrolowany jest w 60% przez kapitał zagraniczny, przemysł telefoniczny także w 60%, produkcja lodówek w 30%, przemysł radiotechniczny w 20%, samochodowy w 12% itd.

Tendencje prowadzące do ściślejszego powiązania się z obcym kapitałem występują tym silniej, im bardziej pozycja i panowanie Francji w Afryce stają się zagrożone. Aspiracje narodowyzwoleńcze ludów kolonialnych napotykać na jej opór, przede wszystkim dlatego, że podważają one plany burżuazji francuskiej. Francja chce odegrać czołową rolę w tzw. Euroafryce i w tym celu pragnie podporządkować sobie na-

³⁴ Por. na ten temat H. Claude, *Gaullizm a wielki kapitał*, Warszawa 1961, s. 109.

rody Afryki zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Bez utrzymania tych pozycji kapitał francuski nie jest w stanie zrealizować swych planów w stosunku do Niemiec, Europy, a także innych państw kapitalistycznych³⁵.

Na tym też tle rodzi się główny konflikt lat ostatnich. Tendencje ludów zależnych, zmierzających do uwolnienia się od jarzma kolonialnego, napotykają na opór burżuazji francuskiej, co więcej, klasę tę rozkładają od wewnątrz. Burżuazja jest pod tym względem wyraźnie zróżnicowana, a co za tym idzie i skłócona. Inne bowiem dążenia przyświecają rolniczemu i handlowemu, kolonizatorskiemu kręgom burżuazji, mającym płacić koszty kompromisu zawartego przez wielki kapitał Francji z burżuazją ludów zależnych, inne zaś grupom monopolistycznym.

Walka różnych ugrupowań burżuazji, sprzeczność ich interesów legły u podstaw polityki Francji wobec ludów afrykańskich, a głównie w stosunkach do narodu algierskiego. Sprzeczności w łonie burżuazji, rozbieżności interesów różnych warstw i grup tej klasy dyktowały chwiejność polityki rządu w okresie IV Republiki i stanowiły jedną z głównych przyczyn wydarzeń majowych z 1958 r.

Francuski kapitał rolny i handlowy w Afryce propagował hasła integracji wbrew dążeniom i interesom tubylczej ludności. Kapitał monopolistyczny zdawał sobie sprawę z tego, że dalsze przeciwstawianie się aspiracjom narodowyzwoleńczym ludów kolonialnych może doprowadzić do całkowitego zerwania i zupełnej klęski polityki Francji. Pragnąc się przed tym uchronić, zmienił kierunek polityki, odwołał się do pomocy de Gaulle'a, chcąc rozwiązać palące problemy w drodze pewnych ustępstw, które pozwoliłyby zapobiec całkowitej klęsce.

De Gaulle zatem stanął na czele nowego rządu jako wyraziciel poglądów i interesów wielkiej burżuazji monopolistycznej³⁶. Fakt ten, społeczna istota ustroju V Republiki i tendencje monopolistycznego kapitału w zakresie ustroju politycznego znalazły wyraz w konstytucji 1958 r. Gaullizm nie stanowił więc zjawiska przypadkowego, nie jest zwykłą kontynuacją wypadków majowych 1958 r., lecz konsekwencją przemian społecznych, zachodzących w świecie kapitalistycznym w XX wieku, nowych dążeń wielkiego kapitału Francji, pragnącego wzmocnienia swego panowania i zabezpieczenia się przed upadkiem.

³⁵ *Le rapport de W. Rochet...*, op. cit., s. 6.

³⁶ Powiązania de Gaulle'a z wielkim kapitałem przedstawia szeroko H. Claude w cytowanej pracy na podstawie analizy środowiska generała, społecznego składu rządu i doradców (s. 20 i n.). Określenie gaullizmu jako władzy monopoli zawiera także rezolucja XVI Zjazdu FPK (zob. „L'Humanité” z 23 V 1961 r.). Por. także analizę istoty społecznej V Republiki zawartą w referacie wygłoszonym przez W. Rochet na posiedzeniu KC FPK („L'Humanité” z 25 II 1961 r., s. 5).